

Warszawa, 30 stycznia 2025 r.

Stanowisko Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego do „Kompasu Konkurencyjności”

W nawiązaniu do opublikowanego w dniu 29 stycznia 2025 r. przez Komisję Europejską strategicznego dokumentu pt. „Kompas Konkurencyjności” mającego na celu nakreślenie planu Komisji na odbudowę europejskiej gospodarki i wzmocnienie jej pozycji w globalnej rywalizacji z USA i Chinami, jako Polska Izba Przemysłu Chemicznego mamy przyjemność przedstawić pierwszą ocenę zaprezentowanego dokumentu.

Mając świadomość, że Kompas Konkurencyjności jest z założenia dokumentem ramowym, który wyznacza kierunek, ale nie precyzuje konkretnych rozwiązań, z zadowoleniem przyjmujemy, że umacnia on zobowiązania zadeklarowane w wytycznych politycznych na kadencję Komisji Europejskiej na lata 2024-2029, stawiając za główny cel wzmocnienie konkurencyjności europejskiego przemysłu.

Jednocześnie z niepokojem zauważamy, że dokument ten pozostanie jedynie ogólną deklaracją, bez wpływu na faktyczną poprawę konkurencyjności przemysłu UE niż rzeczywistym planem działania. Brak jasno określonych mechanizmów wdrożeniowych oraz niepewność co do przyszłości kluczowych sektorów gospodarki grozi dalszą marginalizacją przemysłu UE na arenie międzynarodowej.

Zgadza się ze zidentyfikowanymi głównymi imperatywami transformacji, które w założeniu mają doprowadzić do zmniejszenia luki konkurencyjnej między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi i Chinami poprzez **zamknięcie luki innowacyjnej, wspólną mapę drogową dla dekarbonizacji i konkurencyjności oraz zmniejszenie zależności i zwiększenie wielowymiarowego bezpieczeństwa**, co pozwoli Europie utrzymać globalną pozycję gospodarczą i technologiczną w obliczu rosnącej rywalizacji geopolitycznej.

Zwracamy jednak uwagę, że aby wytyczne miały realny wpływ na europejską gospodarkę, muszą zostać uzupełnione o konkretne rozwiązania i mechanizmy wdrożeniowe **oraz otworzyć się na możliwość rewizji pewnych elementów reformy Europejskiego Zielonego Ładu.**

W pełni zgadzamy się z koniecznością pogodzenia dążenia do dekarbonizacji i konkurencyjności. UE powinna dążyć do uniezależnienia się od importu paliw kopalnych, które czynią ją podatną na globalne kryzysy. Mając świadomość ograniczeń w dostępie do kluczowych surowców i paliw kopalnych, transformacja w kierunku OZE oraz uzupełnienie mixsu energetycznego o energetykę jądrową stanowi szansę na osiągnięcie niezależności energetycznej, a zaproponowane przez Komisję Europejską narzędzia obejmujące m.in. przyspieszenie permittingu, finansowanie infrastruktury dekarbonizacyjnej w postaci elektrolizerów czy infrastruktury transportu CO₂, czy też zwiększanie rozbudowy połączeń międzysystemowych, **daje szanse na obniżenie cen energii elektrycznej w długiej perspektywie czasowej.**

Niestety utrata konkurencyjności wobec krajów dysponujących dostępem do tańszej energii **stanowi wyzwanie już w chwili obecnej i jego rozwiązanie nie może zostać przełożone na moment zakończenia czasochłonnych inwestycji infrastrukturalnych**, ponieważ do tego momentu zarówno przemysł chemiczny, jak i inne przemysły energochłonne kluczowe dla bezpieczeństwa i strategicznej autonomii UE, przestaną istnieć.

Tym samym jako najbardziej kluczowe jest pilne wprowadzenie mechanizmu ograniczającego ceny energii dla przemysłu energochłonnego, które skompensują wzrastające koszty na rynku, a tym samym wyrównają szanse konkurencyjne pomiędzy drogim unijnym rynkiem a tańszymi rynkami w USA, Chinach czy krajach rozwijających się.

Kierunek dekarbonizacji powinien być wyznaczany tak, by transformacja energetyczna nie była prowadzona w sposób ideologiczny, lecz oparty na ekonomicznych przesłankach i analizie wpływu na konkurencyjność gospodarki, a jej głównym celem powinno być dążenie do niezależności energetycznej i obniżenia cen.

Europa, chcąc być światowym liderem w dążeniu do zeroemisyjności za wszelką cenę, poprzez przyjęcie bardziej ambitnych celów pośrednich oraz brak akceptacji dla rozwiązań technologicznych, które zmniejszają emisje CO₂, ale nie eliminują jej w całości (np. rygorystyczne wymogi dla wodoru RFNBO przy braku akceptacji dla wodoru niskoemisyjnego), zmierza w kierunku deindustrializacji.

Czynniki te powodują przenoszenie produkcji poza UE, gdzie ze względu na mniejsze wymagania w zakresie ochrony środowiska oddziaływanie na klimat jest znacznie większe. **Jeżeli transformacja europejskiego przemysłu będzie odbywała się kosztem zamykania zakładów produkcyjnych, utraty miejsc pracy i ubożenia społeczeństw, z pewnością odbije się to również na motywacji innych krajów do przyjmowania równie ambitnych celów klimatycznych.** Europa odpowiadająca za 6% globalnej emisji CO₂, może przysłużyć się znacznie bardziej globalnej walce z ociepleniem klimatu, osiągając 80% redukcji emisji przy jednoczesnym pokazaniu, że jest to rozwiązanie sprzyjające rozwojowi gospodarczemu, niż osiągając 100% redukcji przy jednoczesnym upadku przemysłu i pokazaniu światu, że dążenie do zero emisyjności jest utopią.

Z zaniepokojeniem obserwujemy, że dokument nie bierze pod uwagę dynamiki zmian związanych m.in. z wycofaniem się USA z porozumienia paryskiego oraz czynników, które w nadchodzących latach będą drastycznie wpływać na zwiększenie zapotrzebowania na energię elektryczną, elektryfikację procesów, elektromobilność czy energochłonne centra danych. **Europa musi radykalnie zwiększyć swoją podaż energii i obniżyć jej koszty, aby odzyskać konkurencyjność na arenie międzynarodowej.** Jak mówił Mario Draghi w swoim raporcie „**potrzebujemy dwa razy więcej energii i dwa razy tańszej**”.

Należy podkreślić, że przemysł energochłonny nie może ograniczyć emisji do zera w perspektywie najbliższych dekad. Istnieją technologiczne bariery, które powodują, że nawet najnowocześniejsze procesy chemiczne generują emisje, których obecnie nie da się całkowicie wyeliminować. Dążenie do zwiększenia efektywności procesów i zmniejszenia zużycia energii, wynika nie tylko z troski o środowisko, ale również z rachunku ekonomicznego. Dlatego wszystkie wysiłki firm w zakresie zmniejszania emisji powinny być wspierane, nawet jeśli doprowadzą do częściowego zmniejszenia emisji.

Z tego względu darmowe przydziały emisji CO₂ dla przemysłów energochłonnych powinny zostać utrzymane bezterminowo. Chcielibyśmy wyraźnie podkreślić, iż dla przemysłu energochłonnego, jakim jest przemysł chemiczny, kluczowe jest:

- (a) rezygnacja z mechanizmu wycofywania bezpłatnych uprawnień na produkcję towarów objętych CBAM,
- (b) rezygnacja z celu RFNBO w przemyśle wykorzystującym wodór,

(c) ponowna weryfikacja wytycznych Komisji Europejskiej dotyczących sektorów i podsektorów narażonych na ryzyko ucieczki emisji.

Nieodzowne jest również **usprawnienie procesów pozyskiwania finansowania na projekty zero- i niskoemisyjne**, a także stworzenie przyjaznych warunków dla rozwoju OZE. Inwestycje w technologii wodorowe oraz biogazownie mogą znacząco przyczynić się do dekarbonizacji procesów chemicznych. Ponadto, elektrolityczny wodór i technologie CCUS (Carbon Capture, Utilisation and Storage), związane z wychwytywaniem, wykorzystywaniem i przechowywaniem CO₂, mają strategiczne znaczenie dla transformacji sektora chemicznego, jednak ich skuteczne wdrożenie wymaga podjęcia pilnych działań, obejmujących m.in. **zwiększenie inwestycji w rozwój technologii i rozbudowę infrastruktury oraz stworzenie regulacji wspierających implementację niskoemisyjnych rozwiązań. Kluczowe jest przy tym zachowanie neutralności technologicznej, aby zapewnić optymalny rozwój najbardziej efektywnych rozwiązań w zakresie zielonej transformacji przemysłu chemicznego.**

Zaadresowania wymaga także mitygacja ryzyka ucieczki emisji poprzez ulepszenie CBAM w zakresie kosztów emisji pośrednich, konkurencyjności przemysłu unijnego w eksporcie, wpływu na dalsze łańcuchy wartości czy redukcje obciążeń biurokratyczno-administracyjnych.

Obecna sytuacja wyraźnie wskazuje na zjawisko wypierania rodzimych produktów przez tańsze produkty spoza UE. Z tego względu istnieje potrzeba zwiększenia ochrony rynku przed konkurencją spoza UE. Ponadto, równolegle chcemy wskazać, iż w ocenie PIPC rozszerzenie systemu EU ETS (EU ETS 2) na nowe sektory (transportowy, budownictwo i inne) wprowadzi dodatkowe obciążenie finansowe wynikające z konieczności rozliczania emisji w ETS2 i zakupu uprawnień na potrzeby tego rozliczenia. Wysoki poziom cen wymusi na przedsiębiorstwach działania zmierzające do przyspieszenia transformacji w kierunku technologii niskoemisyjnych i odnawialnych źródeł energii.

Jednakowo ambitne cele klimatyczne UE powinny uwzględnić możliwości polskich przedsiębiorstw. W swoich politykach UE musi uwzględniać zróżnicowane miksu energetyczne państw członkowskich oraz zadbać o solidarność w procesie transformacji. Kraje w dużym stopniu uzależnione od węgla lub innych paliw kopalnych stoją przed większymi wyzwaniami w dążeniu do systemów niskoemisyjnych niż państwa z rozwiniętą infrastrukturą odnawialną. Konieczne jest przyjęcie sprawiedliwego i realistycznego podejścia, umożliwiającego zróżnicowane ścieżki transformacji z uwzględnieniem skutków gospodarczych i społecznych w różnych regionach. UE powinna zapewnić wsparcie

finansowe i techniczne państwom członkowskim o bardziej emisyjnych sektorach energetycznych tak, by żaden kraj nie ponosił nieproporcjonalnych obciążeń wynikających z transformacji.

Wspieranie innowacji i zapewnienie bardziej elastycznego otoczenia prawnego to kluczowe kroki w budowaniu silnej, dynamicznej gospodarki europejskiej.

Przemysł chemiczny od lat zмага się z nadmierną biurokracją i skomplikowanymi procedurami administracyjnymi, dlatego uproszczenie przepisów oraz przyspieszenie procedur administracyjnych jest krokiem we właściwym kierunku. Szczególnie pozytywnie należy ocenić nacisk na uproszczenie regulacji, przyspieszenie procedur administracyjnych oraz zmniejszenie obciążeń biurokratycznych dla przedsiębiorstw.

Europejska legislacja chemiczna jest jedną z najbardziej złożonych na świecie, a obciążenia i niepewność regulacyjna związana z procesami decyzyjnymi w ramach REACH oraz brak uwzględniania czynników socjoekonomicznych w niektórych procesach stanowi istotne ryzyko dla branży charakteryzującej się długimi cyklami inwestycyjnymi. Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy powtórzenie zobowiązania do uproszczenia rozporządzenia REACH oraz przywoływania go jako przykład legislacji, która wymaga gruntownej rewizji i uproszczenia. Wyrażamy nadzieję na dalszy dialog z Komisją w celu wypracowania najbardziej optymalnych rozwiązań.

Kompas Konkurencyjności nie uwzględnia w wystarczającym stopniu konieczności ochrony rynku europejskiego przed nieuczciwą konkurencją oraz dumpingiem cenowym. Tymczasem Polski przemysł chemiczny, jak i cała Unia Europejska stoi przed wyzwaniem utrzymania konkurencyjności własnego rynku w obliczu rosnącej presji ze strony globalnych graczy, którzy często stosują polityki protekcyjnistyczne oraz oferują produkty wytwarzane w mniej restrykcyjnych warunkach regulacyjnych. **Brak skutecznych mechanizmów ochronnych prowadzi do wypierania europejskich producentów przez towary importowane spoza UE,** które nie spełniają unijnych standardów środowiskowych i społecznych, a jednocześnie są oferowane po znacznie niższych cenach. Taka sytuacja nie tylko osłabia konkurencyjność unijnych firm, ale również zwiększa ryzyko deindustrializacji i uzależnienia europejskiej gospodarki od importu strategicznych surowców i produktów.

Wzmocnienie ochrony rynku powinno opierać się na skutecznym egzekwowaniu przepisów handlowych, monitorowaniu pochodzenia produktów oraz eliminowaniu mechanizmów

umożliwiających obchodzenie regulacji celnych. Kluczowe jest także dostosowanie polityki handlowej do dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej i gospodarczej oraz wypracowanie rozwiązań, które umożliwią europejskim firmom konkurowanie na równych warunkach. W obliczu zwiększonej konkurencji ze strony gospodarek dotowanych przez państwa trzecie, Unia Europejska musi podjąć działania wzmacniające ochronę strategicznych sektorów przemysłowych, takich jak przemysł chemiczny, który odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu wielu łańcuchów dostaw.

Brak wyraźnych działań w zakresie ochrony rynku w Kompasie Konkurencyjności grozi dalszym osłabieniem pozycji przemysłu chemicznego w Europie, prowadząc do przenoszenia produkcji poza granice UE i zwiększania zależności od importu. Wzywamy Komisję Europejską do uwzględnienia tych postulatów w przyszłych działaniach i dostosowania strategii konkurencyjności do rzeczywistych wyzwań stojących przed europejskim przemysłem.

Podsumowanie

Przemysł chemiczny odgrywa kluczową rolę w europejskiej gospodarce, stanowiąc fundament dla wielu innych sektorów – od rolnictwa, przez farmację, po nowoczesne technologie. To właśnie od jego konkurencyjności zależy stabilność łańcuchów dostaw, bezpieczeństwo surowcowe i technologiczne oraz dalszy rozwój innowacyjnych rozwiązań, które umożliwią Europie skuteczne przejście przez proces transformacji energetycznej i ekologicznej.

W obliczu rosnących wyzwań globalnych niezbędne jest przyjęcie zdecydowanych działań na rzecz ochrony europejskiego przemysłu chemicznego oraz zapewnienia mu równych warunków konkurencji na arenie międzynarodowej. Kluczowe znaczenie ma uproszczenie regulacji, zapewnienie stabilnych i przewidywalnych warunków inwestycyjnych oraz ochrona przed nieuczciwymi praktykami handlowymi.

Jako Polska Izba Przemysłu Chemicznego przygotowaliśmy Manifest Polskiej Chemii¹, który stanowi kompleksowy zbiór postulatów na rzecz wzmocnienia konkurencyjności sektora. Dokument ten zawiera konkretne propozycje działań legislacyjnych i regulacyjnych, które umożliwią rozwój innowacji, zapewnią stabilność prawną oraz zwiększą bezpieczeństwo surowcowe europejskiej

¹ <https://pipc.org.pl/manifest-polskiej-chemii-2/>

gospodarki. Apelujemy do decydentów politycznych o uwzględnienie tych postulatów w kształtowaniu przyszłej polityki przemysłowej Unii Europejskiej. Tylko poprzez zdecydowane i przemyślane działania możliwe będzie utrzymanie silnego i niezależnego przemysłu chemicznego, który odgrywa strategiczną rolę w rozwoju Europy.

Europa potrzebuje konkretnych działań – nie kolejnych strategii. Przemysł chemiczny jest gotowy do współpracy i dialogu, jednak oczekujemy realnych rozwiązań, które pozwolą na utrzymanie jego konkurencyjności oraz dalszy rozwój w ramach unijnego rynku. Wspólnie możemy stworzyć warunki, które zapewnią Europie pozycję lidera w nowoczesnym, zrównoważonym przemyśle.